Nr. 56 (6131) Cz. WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 18 LUTEGO 1935 r. Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.75-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Po odpowiedzi niemieckiej na komunikat londyński

DALSZE GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

(ATE). Dzienniki dzisiejsze, omawiając treść odpowiedzi niemieckiej na zawarte w komunikacie londyńskim propozycje, dotyczące paktu lotniczego oraz kwestji bezpieczeństwa, podkreślają z zadowoleniem wyrażone zarówno przez organy angielskiej opinji publicznej, jak i przez czynniki oficjalne, przekonanie o konieczności ścisłej współpracy francusko - angielskiej dla zabezpieczenia pokoju. Z pewnym niepokojem notują pisma paryskie niewspółmierne ustosunkowanie się opinji angielskiej do poszczególnych propozycyj, będących wynikiem ostatnich rozmów londyńskich. „Le Jour" podkreśla, że opinja angielska upatruje jedyną skuteczną gwarancję bezpieczeństwa Anglji w zawarciu paktu lotniczego. Dziennik widzi pewne niebezpieczeństwo w wysuwanych przez Londyn projktach oddzielnych umów lotniczych, wyraża jednak przekonanie, że lojalny stosunek miarodajych czynników angielskich do Fracji pozwoli ostatecznie uniknąć niebezpieczeństwa rozbicia definitywnych rokowań w tej sprawie na odrębne fazy.

„Echo de Paris" wyraża obawę, by w Anglji nie wzięły góry te czynniki, które dążą do bezpośredniego porozumienia z Niemcami. Nie należy zapominać, pisze dziennik, że dyplomacja niemiecka posiada poważny atut przez celowe wysunięcie stosunkowo minimalnych żądań w dziedzinie zbrojeń morskich. Posunięciem tem zamierza dyplomacja niemiecka usposobić życzliwie dla siebie miarodajne koła angielskie.

Korespondentka „Oeuvre", p. Tabouis, widzi poważne trudności w zobowiązaniach, przyjętych przez Francję w kierunku realizacji kolektywnych aktów bezpieczeństwa. Związanie dyplomacji francuskiej przyrzeczeniami, danemi Sowietom i Małej Entencie, może poważnie utrudnić jej stanowisko w Londynie, gdzie kwestja paktów bezpieczeństwa odgrywa znacznie mniejszą rolę. Zagadnienie kolektywnych gwarancyj bezpieczeństwa stanie się szczególnie aktualne w końcu marca, gdy Rząd wniesie do Izby projekt przedłużenia służby wojskowej we Francji do 2-ch lat. Wówczas wszystkie stronnictwa lewicowe wypowiedzą się za koniecznością zawarcia paktu wschodniego, który, według opinji, panującej w tych kołach, pozwoli na zachowanie dotychczasowego okresu służby wojskowej we Francji.

Wzrost bezrobocia we Włoszech

Z Rzymu donoszą:

Liczba bezrobotnych, która 31 grudnia r. ub. wynosiła tam 961.705 wzrosła na 31 stycznia r. b. do 1,011,711, z tego mężczyzn 828,587, i kobiet 183,124.

Katastrofalne deszcze w całej Polsce

Wylewy rzek w Małopolsce Zachodniej

Na skutek wiatru halnego w górach, wzrostu temperatury, a następnie deszczu, który padał przez całą noc, ruszyły gwałtownie lody na rzekach Sole, Koszarowie i Skawie, przyczem w kilku miejscach potworzyły się zatory lodowe, a to przy nowobudującym się moście na Sole w Żywcu i Węgierskiej Górce oraz na Skawie pod Zembrzycami.

Wszczęta natychmiast akcja ratunkowo - zapobiegawcza doprowadziła po kilku godzinach do usunięcia nagromadzonych zatorów tak, że obecnie bezpośredniego niebezpieczeństwa już niema, jakkolwiek w związku z padającemi deszczami wody na Sole przybierają.

Jednocześnie wezbrały w powiecie żywieckim potoki górskie, wpadające do Soły, szczególnie potok Nickulina w Rajczy, który wystąpił z brzegów, zalewając kilkanaście domów, po przekopaniu jednak zwałów śnieżnych i lodu, wody ustąpiły tak, że nie zachodzi potrzeba ewakuacji ludności. Zerwane zostały mosty na potoku Czerna w Soli (pow. żywieckiego) i na drodze powiatowej Rajcza-Sól — Zwardon, gdzie komunikacja została przerwna. W Porąbce zerwane zostały dwie kładki zarządu wodnego.

Skutkiem tajania śniegów komunikacja dla aut na drogach utrudniona. Również w powiecie krakowskim spowodu topienia się śniegu i opadów wystąpiła z koryta rzeka Dubnia, zalewając okoliczne pola i łąki.

Stan wody na Wiśle pod Krakowem podniósł się nieznacznie. Kra spływa spokojnie.

W woj. kieleckiem

Na skutek ulewnych deszczów i roztopów śnieżnych wody na rzekach województwa kieleckiego podniosły swój poziom. Ogólny stan wody wynosi obecnie 1 metr ponad poziom lodu. Wczoraj rano spadł ulewny deszcz, który przestał padać dopiero w godzinach popołudniowych.

W Kielcach spowodu deszczu zalane zostały niżej położone dzielnice miasta.

Rzeka Jasień zalała ulice Widzewa

Wskutek znacznych opadów i szybkiego topnienia śniegów w nocy z soboty na niedzielę, wylała rzeczka Jasień, zalewając ulice przedmieścia Widzew, m. in. częściowo kolonję robotniczą Widzewskiej Manufaktury. Z domków robotniczych ewakuowano około 400 osób, które umieszczono w salach Widzewskiej Manufaktury. Ponieważ woda stalle przybierała, w niedzielę o godz. 5-tej rano wezwano oddziały saperów, które wespół ze strażą ogniową ochotniczą rozpoczęły zabezpieczenia terenu. Od godz. 10-ej rano woda opada, jednak niezwykle powoli.

Również rzeczka Bałutka zalała trzy niżej położone ulice przedmieścia Bałuty, wdzierając się do piwnic i niżej położonych mieszkań. Akcję ratunkową prowadzi straż ogniowa.

W Szamotułach zawalił się dom

Z Szamotuł donoszą, że wskutek silnej wichury, przybierającej chwilami rozmiary huraganu, zawalił się tam wczoraj rano dom mieszkalny. Pod gruzami domu znaleziono zwłoki Antoniny Adamczakowej, jej córki 22-letn. Pelagji i 2-letn. syna Władysława. Prócz tego został ciężko zraniony Andrzej Kulig, a 4 osoby odniosły lżejsze rany.

Wiadomości z Polski i z całego świata

GROŹNY POŻAR W BIELSKU.

W sobotę o godz. 9 wiecz. wybuchł olbrzymi pożar w fabryce Karola Buettlera w Białej. Olbrzymi, 4-piętrowy gmach w przeciągu godziny stanął w płomieniach.

W akcji ratunkowej wzięły udział wszystkie straże ogniowe z Bielska i miejscowości okolicznych.

Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zaprószenie ognia w składzie wełny.

Cały 4-piętrowy gmach fabryczny wraz z maszynami spłonął. Straży ogniowej udało się tylko ocalić kotłownię i halę maszyn, jak również domy sąsiednie i kościół, którym wskutek silnego wiatru groziło poważne niebezpieczeństwo pożaru. Akcja ratunkowa trwała do godziny 9 rano. Straty nie są jeszcze dokładnie ustalone, wynoszą jednak przeszło miljon zł.

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI MARJI SKŁODOWSKIEJ - CURIE W MOSKWIE.

W domu uczonych w Moskwie w obecności reprezentantów ambasady polskiej i francuskiej odbyła się uroczysta akademja ku czci Marji Skłodowskiej-Curie.

UROCZYSTY OBCHÓD ROCZNICY ŚMIERCI KRÓLA ALBERTA.

Pierwsza rocznica śmierci króla Alberta obchodzona była bardzo uroczyście w całej Belgji.

„JOSEPH LE BRIX" WYLĄDOWAŁ W PORTO PRAIA.

Samolot „Joseph le Brix", pilotowany przez dwóch słynnych lotników francuskich Codos'a i Rossiego wylądował wczoraj o godz. 13 min. 32 (czas miejscowy) na lotnisku w Porto Praia, stolicy wysp Zielonego Przylądka (Afryka Zachodnia).

Codos i Rossi wystartowali onegdaj wczesnym rankiem z lotniska w Istres koło Marsylji do lotu do Rio de Janeiro.

ZAJŚCIA NA DWORCU W BARCELONIE.

Do Barcelony przybył jeden z przywódców hiszpańskiej partji agrarjuszy: Develesco Villanova, przeciwnik autonomji Katalonji.

Na dworcu barcelońskim między zwolennikami „agrarjuszy" a patrjotami katalońskimi doszło do poważnych zajść. Policja aresztowała kilkunastu manifestantów.

PROCES O NAPAD NA BANK W BUDAPESZCIE.

W procesie przeciwko mechanikom samochodowym Szepesi, Tari i Radovisc, którzy w dn. 31 grudnia ub. r. dokonali napadu rabunkowego na filję jednego z największych banków budapeszteńskich i zastrzelili kasjera, zapadł wyrok, mocą którego wszyscy trzej oskarżeni zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie.

GEN. CARMONA PREZYDENTEM PORTUGALJI.

Gen. Carmona, dotychczasowy prezydent Republiki Portugalskiej został powtórnie obrany prezydentem.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI W JUGOSŁAWJI A WYBORY DO SKUPCZYNY.

Prasa zagrzebska drukuje orędzie arcybiskupa Bauera, głowy kościoła katolickiego w Jugosławji, w którem arcybiskup zabrania czynnym kapłanom katolickim wystawiania swych kandydatur na listach wyborczych jakiejkolwiek partji podczas wyborów do Skupczyny, które odbędą się w maju.

HITLEROWCY SZWEDZCY.

W głównej kwaterze „narodowych socjalistów" w Gottemburgu dokonano rewizji, która doprowadziła do aresztowania 11-u osób. Władze policyjne zabrały dużą ilość materjałów, oświetlających działalność „narodowych socjalistów" w Szwecji.

POSZUKIWANIE ZAGINIONEGO LOTNIKA.

Z Leningradu donoszą, iż grupa aeroplanów pod kierownictwem lotnika Demczenki wystartowała do Archangielska, by wziąć udział w poszukiwaniach zaginionego lotnika Gołubiowa

Komisja, kierująca poszukiwaniami — opracowała dokładny plan akcji, w której wezmą również udział narciarze.

ARCYBISKUP KOWALSKI SKŁADA GODNOŚĆ PRZEŁOŻONEGO MARJAWITÓW.

„Dziennik Płocki" wydał w sobotę w godzinach wieczornych nadzwyczajny dodatek, w którym donosi o kapitulacji arcybiskupa marjawickiego Kowalskiego. Oświadczenie o tem wydał Kowalski w formie listu pasterskiego, w którym po zwykłych słowach wstępnych pisze, że składa swą godność przełożonego Marjawitów, nie zrzeka się jednak duchowej opieki nad Marjawitami.

ORKAN W NIEMCZECH.

W ciągu ostatnich 24 godzin całe Niemcy zostały nawiedzone przez silny organ, który wyrządził ogromne spustoszenia. Ze wszystkich stron nadchodzą alarmujące wiadomości o szkodach materalnych. Nie obeszło się również bez ofiar w ludziach. Szczególnie ciężka wichura dała się we znaki Niemcom północnym, gdzie na morzu północnem cała żegluga została unieruchomiona.

Na kopalni „Matylda"

Wczoraj o godz. 14-tej po 10-dniowej akcji kolumna ratownicza na kopalni „Matylda" w Lipinach natrafiła na zwłoki drugiej ofiary wypadku górniczego w dniu 7 lutego, Stefana Skuteli.

Narada robotnicza w Warszawie

Wczoraj gmach Tow. Hygienicznego przy ul. Karowej obwieszczał już zdaleka, dużym czerwonym transparentem z napisem: „Narada delegatów robotniczych Warszawy". że niezwykłych ma gości.

Sala na długo przed godziną 10 rano wypełniła się delegatami robotniczymi w liczbie około 500. Na galerji, z której zwisają czerwone sztandary, pełno gości.

O godz. 10.30 na podjum, nad którem widnieje transparent: „Wyzwolenie robotników musi być dziełem samych robotników" wchodzą t. t.: Zaremba, Szerer i Zdanowski. Tow. Zaremba w krótkiem przemówieniu zagaja obrady Narady Delegatów Robotniczych. Orkiestra gra „Międzynarodówkę".

SKŁAD I CEL NARADY.

Na wstępie swego przemówienia tow. Zaremba złożył hołd rewolucjonistom austrjackim i hiszpańskim. Pamięć tow. Bolesława Limanowskiego uczczono przez powstanie.

Następnie tow. Zaremba zobrazował warunki, w jakich żyje i walczy klasa robotnicza w Polsce. Warszawska Organizacja PPS., szukając środków do skupienia opinji robotniczej, podjęła inicjatywę zwołania Narady, a to w tym celu, aby świadomość mas robotniczych ocknęła się.

Warsz. Rada Zw. Zaw., i Warsz. organizacja „Bundu" przyłączyły się do tej inicjatywy i utworzono komisję organizacyjną. Podstawą Narady Robotniczej jest klasowość i Socjalizm. Pokazało się, że w tem podstawowym zagadnieniu jedność całkowita na tym odcinku ujawniła się w całej pełni (oklaski). Dzięki wyborom, jakie się odbyły w fabrykach i warsztatach Narada jest rzeczywistem przedstawicielstwem robotników Stolicy. Nie wszystkie zakłady przemysłowe są na Naradzie reprezentowane. W niektórych fabrykach z przyczyn niezależnych, nie udało się przeprowadzić wyborów delegatów.

Odbyło się około 800 zebrań wyborczych przy udziale dziesiątków tysięcy robotników. Dziś mamy na Naradzie reprezentację 73.473 robotników. Aby zmobilizować tak wielką masę, trzeba było wielkiego wysiłku. Wysiłek ten był dziełem rejonowych komitetów wyborczych. Na Naradzie poza pracownikami ubezpieczalni i żydowskiemi pracownikami umysłowymi, świat pracowników umysłowym tym razem nie jest reprezentowany. To jest nasza luka, którą zapełnić musimy w najbliższej przyszłości.

8.500 warsztatów, 42 fabryki, czyli trzy czwarte proletarjatu Warszawy jest reprezentowane na Naradzie. 27 tysięcy robotników, zorganizowanych w klasowych Zw. Zaw. bierze udział w Naradzie za pośrednictwem zarządów związkowych.

Chcemy z tej Narady wydobyć głos, iż kłamstwem są twierdzenia o rozbiciu klasy robotniczej. Walka z faszyzmem i kapitalizmem scementowała nas i przyczyniła się do obudzenia świadomości proletarjackiej.

Następnie tow. Zaremba przeszedł do omówienia zarzutów, jakie stawiają komuniści organizatorom Narady.

Do prezydjum Narady powołani zostali tow. tow.:

Zdanowski, Piątek, Zygelbojm, Sankowski, Waczkowska, Marchewka, Maciejewski, Kazimierczak, Szweberowa, Joczys, Krawczykowa, Baranowski, Cygielman.

Po wyborze prezydjum, uchwalono regulamin obrad Narady, poczem tow. Antoni Zdanowski wygłosił referat p. t.: „Kryzys kapitalizmu i położenie klasy robotniczej". Wywody referenta przerywano oklaskami.

Tow. Zdanowski zakończył temi słowy:

„Nie łudzimy się, iż walka nasza odrazu zlikwiduje zło. Ale chcemy wykrzesać w masach robotniczych Warszawy wolę walki i zwycięstwa. Obudzona Warszawa da inicjatywę do walki klasie robotniczej całej Polski i to będzie początkiem zwycięstwa naszego". (Oklaski).

* * *

Po referacie tow. Zdanowskiego wybrana została komisja wnioskowa.

* * *

Tow. Henryk Ehrlich, przywódca Bundu, wygłosił referat p. t. „Metody walki klasowej".

Dyskusja

Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, w której wzięło udział dwudziestu kilku mówców. Zapisanych było jeszcze 40 mówców, którzy z braku czasu już nie mogli przemawiać.

Tow. Sankowski (włókniarz) jest zwolennikiem strajku powszechnego, jako środka ofensywy przeciw faszyzmowi i kapitalizmowi.

Tow. Winterok (Zw. Zaw. Transportowców) przemawia za skupieniem klasy robotniczej na platformie konkretnych celów, jak walka z bezrobociem, skrócenia czasu pracy do 6 godz. dziennie i t. d.

Tow. Oller mówił o potrzebie propagandy wśród młodzieży.

Tow. Czapiński wygłosił przemówienie o polityce zagranicznej Polski.

Tow. Fotek (tytoniowiec) maluje stosunki, panujące na terenie warszawskich fabryk. Zwraca uwagę na represje, jakie spadają na robotników warszawskich. Mówca przestrzega przed lekkomyślnemi uchwałami.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2-ej.

Potężna manifestacja młodzieży socjalistycznej Warszawy

Dla uczczenia bohaterów rewolucji austrjackiej

W dniu wczorajszym odbyła się w wypełnionej po brzegi sali teatru „Ateneum" uroczysta akademja, zorganizowana przez Centralny Wydział Młodzieży PPS. dla uczczenia bohaterów rewolucji austrjackiej.

O godz. 10.30 orkiestra odegrała Międzynarodówkę, poczem, w imieniu wszystkich organizacyj, biorących udział w zgromadzeniu, zagaił akademję tow. **S. Dubois.**

W gorących słowach podkreślił mówca bohaterstwo walczących „Schutzbundowców", którzy na barykadach rewolucji uratowali honor Socjalizmu. Jeżeli bezpośrednio po klęsce powstania austrjackiego — mówi tow Dubois — zapanowało ogólne przygnębienie — to dzisiaj możemy stwierdzić, że faszyzm austrjacki nie tylko nie zwyciężył Socjalizmu, ale odwrotnie przyczynił się do wzmożenia nastrojów rewolucyjnych.

„My powrócimy". I to nietylko w Austrji.

Wśród oklasków kończy tow. Dubois okrzykiem, podjętym kilkakrotnie przez wszystkich obecnych: „Cześć bohaterom austrjackim".

Skolei Czerwoni Harcerze zaintonowali hymn „Schutzbundu", a orkiestra odegrała utwór „Robespierre".

Po krótkiej przerwie witamy entuzjastycznemi okrzykami ukazuje się na trybunie tow. **Norbert Barlicki.**

W dłuższem przemówieniu przedstawia mówca przebieg rewolucji, wskazuje na przyczyny klęsk i zastanawia się nad istotą faszyzmu.

„Genjusz burżuazji" — faszyzm — uosobienie gwałtu i przemocy — nie pominął w swym niszczycielskim pochodzie nawet tak małego kraju, jak Austrja; 5 marzec 1933 — przewrót hitlerowski w Niemczech był dla burżuazji austrjackiej bodźcem do wystąpienia. Reakcja austrjacka uruchomiła wszystkie siły, aby zdławić awangardę myśli i organizacji robotniczej.

Tow. Barlicki podkreśla męstwo robotników Austrji, którzy szli w bój, zdając sobie sprawę, że — jeżeli nawet pokonają Dollfussa — czeka ich jeszcze walka z Hitlerem i Mussolinim. „Schutzbundowcy" byli niedostatecznie uzbrojeni — walczyli karabinami przeciw kartaczom i armatom. Mówca opisuje straszliwe okrucieństwa triumfującej reakcji i cytuje przykłady wieszania i dobijania rannych.

Faszyzm nie zdołał rozwiązać żadnego z wielkich zagadnień epoki. Bezrobocie rośnie, sroży się głód i nędza.— Jednocześnie wzrasta świadomość klasowa proletarjatu. Dzień zwycięstwa Socjalizmu jest już bliski.

I nic tu nie pomogą najbardziej nawet misterne „konstytucje" faszystowskie. Procesu dziejowego nic powstrzymać nie zdoła.

Młodzi robotnicy winni się przygotowywać do swej roli awangardy— kończy tow. Barlicki swe mocne przemówienie.

W dalszym ciągu odegrano „Czerwony Sztandar" i wiązankę pieśni robotniczych, oraz wygłoszony został wiersz Edw. **Szymańskiego, poczem głos zabrał, w imieniu Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej** (akademickiej), tow. **L. Raabe,** który przeprowadził analizę rewolucji austrjackiej. — Tow. Raabe jest zdania, że jedną z przyczyn klęski rewolucji było niedostateczne przygotowanie mas. Walczył „Schutzbund" ale masy nie wykazały należytej aktywności. Ale te ujemne momenty — mówi przedstawiciel Z. N. M. S. — nie umniejszają bynajmniej ogromnego bohaterstwa socjalistów austrjackich. Po klęsce niemieckiej była rewolucja austrjacka wielką manifestacją bojowej siły Socjalizmu.

Po przemówieniu tow. Raabego towarzyszka z „Czerwonego Harcerstwa" zarecytowała wiersz E. Szymańskiego — „Wrogom", a następnie przemówił reprezentant Czerw. Harcerstwa tow. **Deptuła.** Tow. Deptuła mówił o bohaterstwie austrjackich Czerwonych Harcerzy, którzy do ostatniej chwili mężnie walczyli obok swych starszych towarzyszy.

W części artystycznej sekcja dramatyczna „Czerwonego Harcerstwa" odtworzyła fragmenty z „Komuny Paryskiej".

Akademję zamknął tow. **Dubois,** który przesłał robotnikom Austrji, imieniem młodzieży socjalistycznej Polski życzenia jaknajrychlejszego zwycięstwa.— Wśród oklasków i entuzjastycznych okrzyków zgromadzeni opuścili salę.

Akademja miała przebieg podniosły i przekształciła się w potężną manifestację.

R. P.

Rokowania polsko-niemieckie o ubezpieczeniach społecznych

Pomiędzy naszemi władzami a Ministerjum Pracy Rzeszy Niemieckiej prowadzone są rokowania dla uregulowania szeregu wątpliwości, które się nasunęły przy stosowaniu polsko niemieckiej ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Między innemi wyjaśniona ma być sprawa zaliczania czasu pracy górników Polaków, którzy przez wiele lat pracowali w kopalniach niemieckich.

(PID).

Apelacja prokuratora w sprawie 57-u

Do Lubelskiego Sądu Apelacyjnego wpłynęła niezależnie od skargi odwoławczej obrony także apelacja prokuratorska w głośnej sprawie 57-ciu członków Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi. Większość oskarżonych w tym procesie została skazana przez Sąd Okręgowy w Łucku na kary więzienia od 1 roku do 8 lat. Apelacja prokuratorska dotyczy 7 osób uniewinnionych przez Sąd I-szej Instancji, jak również wymiaru kary wobec 23 oskarżonych— który Prokuratura uznała za zbyt niski. (PID).

Wyjazd b. dyr. Żyrardowa zagranicę

Wczoraj wyjechał z Warszawy do Francji b. dyr. Zakładów Żyrardowskich Mojżesz Caen, oskarżony w głośnej sprawie gospodarki większości akcjonarjuszów sp. akc. Żyrardowa.

Na skutek podania złożonego przez obrońców Caena, adw. Beylina i Korala, władze sądowo - śledcze zgodziły się udzielić mu zezwolenia na wyjazd z Polski. Caen tak jak i współoskarżony Vermersch, znajdujący się już we Francji, zobowiązał się wrócić do Warszawy na pierwsze żądanie sędziego śledczego. Przed udzieleniem zezwolenia sędzia śledczy poddał dyr. Caena dłuższemu przesłuchaniu. B. dyr. Caen wyjechał do Francji samochodem, wraz z żoną i dwiema córkami (PID.).

Konkurs na najlepszą powieść współczesną

Pod protektoratem Polskiej Akademji Literatury zorganizowany będzie przez wydawnictwo „Książnicy" konkurs literacki na najlepszą powieść współczesną. Nagrody wyznaczone w tym konkursie wynoszą 4.000 złotych. (PID.).

Narada robotnicza w Warszawie

Dokończenie ze str. I-ej

Tow. Timerson (Zw. Drzewny) nawołuje do walki przeciw jakimkolwiek zamachom na związki zawodowe.

Tow. Koral (drukarze i introligatorzy): Należy walczyć o podwyższenie płac i skrócenie czasu pracy. Składa rezolucję w imieniu drukarzy i introligatorów.

Tow. Kamiński (Zw. Rob. Przem. Spożyw.) maluje sytuację robotników w Warszawie.

Tow. Szafran (Bund) mówi o bezrobociu. W Warszawie jest około 30 tys. zarejestrowanych. Powinniśmy stanąć na czele ruchu, idącego z pomocą bezrobotnym. Wskazuje na upośledzenie Żydów. Przypomina historję umowy Bundu z komunistami.

Tow. Kaczyński (Warszawa): Zanadto ograniczaliśmy się do drobnych walk o byt. Skonsolidowanie za wszelką cenę klasy robotniczej jest koniecznością.

Tow. Dubois, witany gorącemi oklaskami: Młodzież dzisiejsza — to pokolenie tragiczne. Istnieje specjalne bezrobocie młodzieży. W r. 1931 liczba zatrudnionej młodzieży w stosunku do starszych wynosiła 4,4%, w r. 1934 zaś tylko 2,4%. Duża część młodzieży nadziei pracy wogóle nie widzi.

Radykalizacja młodzieży odbywa się nawet w partjach prawicowych. Ruch robotniczy winien wyrwać młodzież z pod wpływów prawicy. Mówca przedkłada rezolucję w sprawie młodzieży.

Tow. Gutgeshalt (prac. żyd. biurow.) wskazuje na brak uświadomienia tych pracowników i na właściwe ustosunkowanie się do nich robotników. Opisuje stosunki w kartelu papierniczym i zamach na związek klasowy. Wykazuej, że częste proklamowanie strajków generalnych ośmiesza samą ideę strajku powszechnego. Przygotujmy grunt i organizację, a to jest zadanie Narady Robotniczej.

Tow. Rongens (transportowiec): Fakt zwołania Narady jest dowodem likwidacji wielu różnic w ruchu robotniczym. Jednolity front można zrealizować przez związki zawodowe. Demaskuje demagogję t. zw. lewicy, podkopującej zaufanie do kierownictwa ruchu.

Wydalenie przedstawiciela „Frajnda"

W tem miejscu rozgrywa się scena następująca: Jeden z przedstawicieli t. zw. lewicy komunikuje Naradzie, że wydalono „podstępem" przedstawiciela sławetnego „Frajndu" (głosy na sali: słusznie!), domaga się cofnięcia tego zarządzenia, a gdyby to nie nastąpiło, to zgłasza protest w imieniu swojem i swoich zwolenników.

W odpowiedzi na to przedstawiciel Bundu przypomina, czem jest „Frajnd", stwierdza, że żadnego podstępu nie było i wyraża zadowolenie z usunięcia przedstawiciela „Frajndu" z sali. W głosowaniu wniosek obrońcy „Frajndu" uzyskał tylko 32 głosy na ok. 70 delegatów t. zw. lewicy.

Dalsza dyskusja

W dalszej dyskusji zabierali głos tow. tow.:

Waszkowska (tytoniowcy) opisuje ciężką dolę kobiety - robotnicy w ustroju kapitalistycznym.

Lew (Poalej Sjon, lew.) zaznacza, że same hasła ekonomiczne nie pociągną robotników. Trzeba jednocześnie wysuwać hasła polityczne.

Wasilewski (budowlany) mówi o jednolitym froncie; doradza wzajemne ustępstwa.

Gerson (handel) widzi w Naradzie nową erę jednolitego frontu.

Pałasz polemizuje z komunistycznem podejściem do jednolitego frontu.

Piątek (metalowcy) wskazuje na rzeczywiste warunki robotnicze w przemyśle metalowym: połowa pracuje w przemyśle wojskowym.

Neubauer (Zw. Elektr.) Trzeba skończyć z frzesem: im gorzej, tem gorzej; rewolucja nastąpi wtenczas, gdy zrewolucjonizują się mózgi.

Przy burzliwych oklaskach przyjęto manifest Narady

Na tem dyskusję przerwano. Komisja wnioskowa przedłożyła Naradzie do głosowania tylko te rezolucje, które zgłoszono zgodnie z regulaminem na tydzień przed Naradą. Rezolucyj takich jest dwie. Jedna t. zw. lewicy związkowej. Rezolucję tę odczytał przedstawiciel tej lewicy i kilku słowami zalecił jej przyjęcie.

Następnie tow. Zaremba uzasadnił manifest Komisji Organizacyjnej, poczem odczytał manifest. Gdy padły ostatnie słowa manifestu, wszyscy obecni przyjęli go burzliwemi oklaskami i wstając z miejsc odśpiewali „Czerwonego".

Przewodniczący tow. Zdanowski stwierdził, że manifest został przyjęty przez aklamację.

Następnie tow. Zaremba rozprawił się jeszcze z „jednolitofrontowemi" manewrami t. zw. lewicy i wezwał obecnych do pracy w duchu wskazań manifestu, do wykrzesania nowego entuzjazmu i zapału w walce o Socjalizm, do stworzenia prawdziwej jedności ruchu robotniczego w mieście i na wsi.

Projekt t. zw. lewicy otrzymał kilkadziesiąt głosów.

Następnie przyjęto jednomyślnie rezolucje w sprawie: bezrobocia, młodzieży, pracowników użyteczności powszechnej, kolportażu prasy socjalistycznej.

Uchwalono protest przeciw haniebnemu traktowaniu robotników w piekarni Tabaczyńskiego i **bojkot tego przedsiębiorstwa.**

Uchwalono wysłać depesze do bohaterskich robotników Austrji i Hiszpanji.

Podziękowano milicji PPS. za sprawne funkcjonowanie i wzorowe utrzymywanie porządku na sali i w gmachu.

O godz. 7 min. 15 tow. Zdanowski w kilku serdecznych słowach pożegnał zebranych i zamknął Naradę

Delegaci i goście w nastroju podniosłym opuścili salę, śpiewając „Międzynarodówkę".

* * *

Przebieg dyskusji dajemy z konieczności tylko w skrócie. Do tematów, poruszanych w dyskusji przez delegatów, powrócimy, rzecz prosta, wielokrotnie.

Nowe książki

Powieść o wielkim carze*)

Powieść historyczna — to niewątpliwie jeden z najtrudniejszych rodzajów twórczości epickiej, — wymaga bowiem od autora nietylko walorów pisarskich w ogólnem tych słów znaczeniu, lecz nakłada nań również obowiązek drobiazgowej i głębokiej znajomości epoki, jej ducha, stylu, osobliwości i akcesorjów zewnętrznych. Talent pisarza bez zasobów erudycji historycznej tu nie wystarcza, podobnie jak nie wystarcza najdoskonalsza choćby erudycja bez zdolności kształtowania materjału historycznego w sposób twórczy i podporządkowany wymaganiom prawdy artystycznej. W pierwszym to wypadku, zamiast powieściowego obrazu pewnego fragmentu dziejów, powstanie raczej historyczna — maskarada literacka, pełna dowolności, nieporozumień, teatralnie ukostjumowanych ludzi i sztucznie budowanych sytuacyj; w wypadku drugim — w obfitości szczegółów, dat i faktów historycznych zagubi się człowiek i jego sprawy, a wtedy już nie o powieści, lecz o kronice wydarzeń czy też o monograficznej pracy dziejopisa będzie mogła być jedynie mowa.

Autor powieści o Piotrze I, Aleksy Tołstoj, jeden z czołowych pisarzy sowieckich przedwojennego pokolenia, wykazał w swem dziele kwalifikacje, wznoszące je na niezwykle wysoki poziom epiki historycznej. Już z pierwszego tomu tej potężnej powieści wynika, że Tołstoj obdarzony jest wyjątkową zdolnością wczuwania się i wżywania w istotę dziejów rosyjskich na pograniczu XVII i XVIII stuleci, że rozumie do głębi sens tej przełomowej dla Rosji epoki, że ocenia trafnie i właściwie znaczenie reform Piotrowych i zdaje sobie całkowicie sprawę z doniosłych przemian wniesionych przez nie w starodawny byt rosyjski. Te zdolności wyróść mogą, oczywiście, tylko na gruncie solidnej i niepowierzchownej wiedzy historycznej; posiada ją właśnie Tołstoj, a obok niej — mocny i wielostronny talent pisarski, walczący zwycięsko z opornością tworzywa.

Budowa powieści wsparta jest na dwóch zasadniczych tendencjach autorskich: jedna z nich polega na zobrazowaniu i podkreśleniu niesłychanego wyzysku „niższych" sfer rosyjskich (chłopstwo i mieszczaństwo) przez warstwy rządzące, t. j. bojarów i czynownictwo ówczesne; tendencja druga zmierza do bardzo jaskrawego uwydatnienia kontrastu między ciemnotą, zacofaniem i barbarzyństwem Rosji przed - Piotrowej a kulturą i dobrobytem państw zachodnich. Te dwa momenty, logiką dziejów rosyjskich organicznie ze sobą powiązane, występują w powieści Tołstoja na plan pierwszy i są na wszelki sposób akcentowane.

Wokół tych dwu linij kierunkowych osnuwa Tołstoj wspaniały przepych scen, sytuacyj i epizodów, które — pod względem siły wyrazu, barwnej plastyczności i prawdziwości wewnętrznej — mało mają sobie równych nietylko w literaturze rosyjskiej. Z tłumu dworzan i szlachty, kupców i włościan, cudzoziemców i faworytów, karłów, błaznów i pijaków — wychyla się tem pełniej i wyraźniej postać Piotra Aleksiejewicza, któremu historja nadała przywilej „wyrąbania okna" z Rosji na Europę. Pierwsze lata panowania Piotra wypełnione są podziemnym, groźnym pomrukiem intryg dworskich i dynastycznych, krwawą walką o tron z carówną Zofją, okropnościami buntów „strzeleckich", wyprawami przeciwko Tatarom i Turkom. Były to czasy, gdy „sędziowie sądzili przekupnie, panowało powszechne zdzierstwo i rozkradanie dobra państwowego. Mnóstwo ludzi uciekało do lasów na rozbój. Inni uciekali od przeklętego życia w mateczniki leśne nad północnemi rzekami, żeby nie dźwigać na plecach kupy wojewodów, szlachty, djaków i poddjaczych, przysiężnych i starostów, pijących krew bez prawa i litości"...

Gwałtowny i niepohamowany Piotr, szukający od najmłodszych lat towarzystwa cudzoziemców, ma dość rozumu i inteligencji, by czerpać od nich nietylko wzory życia hulaszczego. Rozbudzona już w dzieciństwie ciekawość intelektualna Piotra popchnęła zdecydowanie młodego barbarzyńcę na drogę wiedzy i cywilizacji. Pierwsza podróż na Zachód, do Niemiec, Holandji i Anglji, osobiste zetknięcie się z kulturą europejską, praca w stoczniach okrętowych i t. d. — to wszystko przeobraża powoli Piotra, kładzie tamy jego szaleństwom i rozpasaniu, zaprawia go do dziejowej roli reformatora i męża stanu. Ale niełatwo idzie to przeobrażenie: bezpośrednio po powrocie z zagranicy urządza Piotr krwawe widowisko publicznej kaźni trzystu trzydziestu zbuntowanych „strzelców", a żeby związać krwawą poręką wszystkich bojarów, każdemu z nich rozkazuje ściąć własnoręcznie przynajmniej jednego przestępcę... Nie szczędził Piotr krwi i życia ludzkiego, „groza objęła cały kraj". Ale „staroświeczczyzna — pisze Tołstoj — chowała się w ciemne zakamarki. Ruś bizantyjska kończyła się. W marcowej wichurze majaczyły na bałtyckiem wybrzeżu żagle okrętów handlowych". Tak kończy Tołstoj pierwszy tom swej powieści.

Jeden z krytyków polskich napisał o niej, że „kartę po karcie chłonie się z rozkoszą, jak świetliste wino". To porównanie jest albo nieudałą figurą retoryczną, albo też... zdradza gusta osobliwe. Oddając niepowszedniemu dziełu Tołstoja wszystkie należne pochwały, stwierdzić przecież należy, że pełne jest ono dzikości, mroku i barbarzyństwa; jego karty lepkie są niemal od krwi, ciemne od mordów i tortur, egzekucyj i okrucieństw. Przyrównywać te straszliwe dzieje „Rusi bizantyjskiej" do — „świetlistego wina" (!), to conajmniej... ekscentryczność, zwłaszcza u krytyka z gwiazdką akademicką. Na wytłumaczenie przytoczyć można chyba fakt, że tenże akademik nazwał w swoim czasie Brześć „rzeczą słuszną i konieczną"...

Nienaganny, literacki przekład powieści Tołstoja dał A. Stawar.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

*) Aleksy Tołstoj, Piotr Pierwszy. Warszawa, J. Przeworski, 1935; str. 463 (I). Autoryzowany przekład A. Stawara.

Życie Warszawy

Skutki wichury i całonocnego deszczu

Szalejąca nocy wczorajszej, oraz w godzinach rannych wichura, poczyniła szkody w różnych punktach miasta. Przy ul. Królewskiej 31 ze szczytu 5-cio piętrowego domu wichura oberwała rękę jednej z 3-ch ustawionych tam figur kamiennych. Odłam runął na chodnik i rozstrzaskał się, rozbijając dużą szybę wystawową kwiaciarni p. f. „Kalina".

Przy ul. Próżnej 3 (róg Zielnej) ze szczytu 4-ro piętrowego gmachu, należącego do PKO, spadła dachówka ogniotrwała.

Pozatem w różnych punktach, na peryferjach miasta, wichura pozrywała dachy, stare kominy, gzymsy, poprzewracała lub uszkodziła parkany, oraz połamała konary drzew. W śródmieściu w wielu miejscach pozrywane zostały anteny radjowe, przewodniki elektryczne, jak również świetlne szyldy reklamowe.

Padający bez przerwy deszcz oraz gwałtowne tajanie śniegu, spowodowały zalewy w dzielnicach, położonych na krańcach miasta, pozbawionych kanalizacji.

Ulice Łowicka, Pilicka i Naruszewicza zostały całkowicie zalane wodą tak, że mieszkańcy nie mogli wydostać się z domów; na ul. Tuszyńskiej (Marymont) woda zalała podwórza w kilku domach, stojących niżej poziomu ulicy; tak samo na ul. Śmiałej na Żoliborzu oraz na ul. Spokojnej 13 nastąpił zalew piwnic. Na kol. Szustra w Mokotowie spływająca z okolicznych pól woda zalała kilka domów, na ul. Naruszewicza, m. in. dom, w którym mieszka prezydent miasta Starzyński.

Przed domem Górczewska 40 wichura zrzuciła z dachu ławę kominiarską, która spadła na 30-l. Marjana Starostę, szlifierza (Górczewska 37). Odniósł on dwie rany tłuczone głowy i doznał potłuczenia klatki piersiowej. Po opatrunku S., w stanie ciężkim, przewieziono do szpitala na Czystem. Na podwórzu domu (Miła 49) wiatr zerwał z dachu blachę, która spadła na 10-l. Marjana Franciszewskiego, ucznia. Lekarz stwierdził ranę szarpaną głowy i, po opatrunku, przewiózł chłopca do szpitala Karola i Marji.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś i codziennie nowa komedja Ferenca Molnara „W cukierence".

TEATR WIELKI: Dziś dzień wypoczynkowy. We wtorek „Kraina Uśmiechu".

TEATR NARODOWY: Dziś „Wielki człowiek do małych interesów" Fredry w reżyserji Zelwerowicza.

TEATR POLSKI: dziś „Nadzieja" Bernsteina najnowsza interesująca sztuka mistrza współczesnego teatru francrskiego.

TEATR NOWY: dziś angielska sztuka „Miss Ba", Besiera z Malicką (rola tyt.)

Dziś ważny abonament 2 — F, we wtorek 2 — G.

TEATR LETNI: gra „Piękną Helenę", arcydzieło Offenbacha w opracowaniu Hemara z Modzelewską w roli tytułowej.

TEATR MAŁY: Dziś najnowsza komedja Kiedrzyńskiego p. t.: „Cudzik i Sp." z A. Fertnerem w roli tytułowej.

TEATR AKTORA. Codziennie „Pan Brotonneau".

TEATR KAMERALNY. Dziś sztuka słynnego dramaturga H. Bahra „Mistrz".

TEATR NA KREDYTOWEJ: Dziś i codziennie operetka „To lubią kobiety" z Makowską.

TEATR „WIELKA REWJA". Dziś i codziennie nowa rewja p. t. „Tańce, hulanka, swawola".

KARNAWAŁ W BANDZIE: Rewja p. t. „Banda w karnawale" z gościnnemi występami Nory Ney, Ireny Carnero, Romualda Gierasińskiego, Ignacego Dygasa, Igo Syma

TEATR COMEDIA: Dziś komedja Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka".

TEATR DRAMATYCZNY: Codziennie komedja L. Jabłońskiego „Narzeczony z wymówieniem".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36). Codziennie „Teorja Einsteina" Cwejdzińskiego w reż. J. Osterwy.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś i codziennie o 4.30 i 8.15 sensacyjne widowisko z udziałem tajemniczej Greczynki Kasfikis.

Co wyświetlają kina?

APOLLO: „Młody las".

ANTINEA: „Za pieniądze".

ANTINEA: „Co mój mąż robi w nocy" i „Dwa oceany".

AMOR: „Sprytna dziewczyna".

AS: „Tunel" i „Kawalkada".

ACRON: „Niewolnik dżungli" i „Skandal w Budapeszcie".

CAPITOL: „Antek policmajstrem" z Dymszą.

CASINO: „Miłość bez jutra".

COLOSSEUM: „Amok" i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Navarana" i „Dolores".

CORSO: „Melodje cygańskie".

CZARY: „Buster rozdaje miljony".

EUROPA: „Pan bez mieszkania".

FAMA: „Księżniczka przez 30 dni" i „Kochałam go".

FILHARMONJA: „Hrabia Monte Christo".

FLORIDA: „Klub Dżentelmenów" i rewja.

FORUM: „Melodje cygańskie".

HELJOS: „Eskimo".

ITALJA: „Cesarzowa i ja".

KOMETA: „Przeor Kordecki" i rewja.

LOS: „Pilnuj swego męża".

LUX: „Świat wewnętrzny" i „Generał Czeng".

MAJESTIC: „Nowi ludzie".

MASKA: „Śmierć odpoczywa" i „Przybłęda".

MEWA: „Ludzie w bieli" i „Błękitna rapsodja".

MUCHA: „Co mój mąż robi w nocy?"

NIL: „Człowiek dwuch światów" i rewja.

NOWA TOMBOLA: „I cóż dalej, szary człowieku".

MIEJSKI: „Nędznicy".

OKO PRASKIE: „Car szaleniec" i „Porucznik marynarki".

PALACE: „Noc cudów", oraz nadprogram.

PAN: „Żywy zastaw".

PETIT TRIANON: „I cóż dalej szary człowieku" i „Cesarzowa i ja".

PROMIEŃ: „Przygoda na Lido" i „Baroud".

RAJ: „Król cyganów" i „Cudowna rakieta".

ROXY: „Dziewczę dżungli" i rewja.

PRAGA: „Carioca" i rewja.

RIALTO: „Muszę być młody!"

KINO RIVIERA: „Csibi" i „Pieśniarz Warszawy"

ROXY: „Kleopatra" i rewja.

STYLOWY: „Piotruś" z Fr. Gaal.

SOKÓŁ — „Carioca" i „Noc na froncie".

ŚWIATOWID: „Świat się śmieje" (komedia sowiecka).

TON: „Wesoła Zuzanna".

UCIECHA: „Szpieg Nr. 13".

Zabójstwo na Woli

Solenizant zabity w dniu imienin

W ub. sobotę, 38-letni Juljan Gruziel (Jana Kazimierza 6), murarz w Państwowej Fabryce Karabinów, z okazji swych imienin, urządził przyjęcie dla rodziny i kolegów. Około godz. 18-tej niektórzy goście zaczęli się rozchodzić. Gruziel odprowadzał jednego ze swych kolegów, Józefa Wasila. Na rogu ul. Ordona i Jana Kazimierza, Wasila zaatakował 27-letni Wacław Buza (Dworska 78), który niedawno za napad rabunkowy, po odbyciu kary wyszedł z więzienia. Solenizant stanął w obronie swego kolegi. Wówczas napastnik pobiegł do pobliskiej jatki, skąd porwał leżący na pieńku nóż rzeźniczy. powrócił na miejsce i ugodził Gruziela kilkakrotnie w prawe udo i rękę. Ciosy były tak silne, że nastąpiło przecięcie arterji, przyczem wystąpił krwotok.

Zbrodniarz widząc nadbiegającegych z pomocą lokatorów sąsiedniego domu, oraz przechodniów, rzucił się do ucieczki, porzucając na miejscu narzędzie zbrodni.

Świadkiem zbrodniczej napaści był syn Gruziela, 9-letni Artur, który wpadł do mieszkania z okrzykiem: „Tatusia zabili!". Rannego, nieprzytomnego wskutek dużego upływu krwi. przeniesiono do mieszkania, gdzie pozostał do chwili przybycia Pogotowia. Wkrótce po przewiezieniu do szpitala na Czystem. Gruziel zmarł. Pozostawił żonę i troje dzieci.

Zmarły tragiczną śmiercią pracował we wspomnianej fabryce 7 lat i cieszył się jaknajlepszą opinją.

Żona Gruziela, w przystępie rozpaczy spowodowanej tragiczną śmiercią męża, dostała ataku sercowego.

Samobójstwa

32-letni Stefan Mączyński, drukarz, otruł się kwasem octowym w bramie domu Marszałka Focha 10.

23-letnia Helena Hirszówna, wychowawczyni, otruła się jodyną w poczekalni dworca Głównego.

52-letni Majer Firer, kupiec zatruł się gazem świetlnym.

32-letni Moszek Rogów, fryzjer. otruł się opjum w 1 komis. pol.

Kronika Organizacyjna

Poniedziałek 18 lutego.

EGZEKUTYWA WOKR. — PPS. W poniedziałek 18 lutego o godz. 6 w. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy WOKR. — PPS. ul. Długa 21.

KOMISJA REWIZYJNA WOKR. — PPS. Posiedzenie Kom. Rew. WOKR. — PPS. odbędzie się w poniedziałek 18 lutego godz. 7 wiecz. ul. Warecka 7.

Co usłyszymy w radjo?

Poniedziałek, dnia 18.II.

6.48 Muzyka. 6.52 Gimnastyka. 7.07 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Muzyka z płyt. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Program. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10 Koncert kwintetu salonowego A. Flato. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Muzyka popularna. 15.30 Wiadomości o eksporcie. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Muzyka lekka. 16.45 Lekcja języka niemieckiego. 17.00 Recital śpiewaczy. 17.25 Skrzynka pocztowa. 17.35 Muzyka lekka. 17.50 „Toruń z czasów Kopernika". 18.00 Skrzynka rolnicza. 18.10 Przegląd filmowy. 18.15 Koncert kameralny. 18.45 „Historja perłowego naszyjnika". 19.00 Audycja żołnierska. 19.25 Chwilka społeczna. 19.30 „Pachnąca wyspa — Korsyka". 19.45 Program. 19.50 W ramach wiadomości sportowych. 20.00 Koncert kapeli ludowej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert symfoniczny. 21.45 „Mózg — najcudowniejszy narząd". 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteor. dla komun. lot. 23.05 Muzyka taneczna.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kronika krakowska

Na froncie walki o oświatę i kulturę robotniczą

Pięknemi zgłoskami zapisał się TUR. (Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego) krakowski w dziejach ruchu robotniczego. W tym roku mija 35 lat pracy i walki o oświatę i kulturę robotniczą, walki o duszę robotnika. W ciężkich warunkach przyszło pracować robotniczej instytucji oświatowej. Szczególnie ostatnie lata rzucały przeszkody i trudności tej wielkiej akcji. Na polu kultury i nauki też ścierają się dwa prądy z siłą i gwałtownością w ubiegłych latach nie spotykaną.

Mimo tych trudności, mimo niesłychanych szykan, TUR. nie tylko wytrwał na posterunku ale zdołał, w okresie najcięższym, rozwinąć znacznie swój zasięg działania. Ostatni rok wykazuje olbrzymi rozmach pracy. Wysoko podniesiono sztandar walki o nową kulturę, o nowego człowieka. W ustroju krzywdy. wyzysku i ucisku TUR. wskazywał klasie robotniczej nowe drogi. Kształcenie robotnika. dawanie mu prawdziwej, nieskażonej żadnym dogmatyzmem nauki, wyrabianie w sercach i mózgach klasy robotniczej poczucia własnej wartości i godności ludzkiej i przeświadczenia o historycznej misji proletarjatu — oto wielkie zadanie TUR-a, które sumiennie wykonywał przez cały czas swojego istnienia.

Ostatni rok 1934 zaznaczył się spotęgowaną działalnością. Zmienione warunki, wśród jakich przyszło pracować, wymagały zmiany form pracy. Wprowadzono nowe metody w pracy oświatowej. Oprócz dotychczasowych wykładów utworzono specjalne kursy, niejako szkoły, w których systematycznie, według ustalonego programu nauczano robotników.

Kursy te cieszyły się ogromną frekwencją słuchaczy. Fakt ten świadczy aż nadto wymownie, jakie stanowisko zdobył sobie TUR. wśród proletarjatu krakowskiego.

Liczba 70 odczytów w ciągu sezonu zimowego na rozmaite, interesujące tematy mówi sama za siebie. Również prowincję zasilał TUR. prelegentami. Ponadto urządzano pogadanki. których tematem były aktualne zagadnienia.

Wszędzie, gdzie było możliwe, docierał TUR. z nowiną socjalistyczną. Uświadomienie socjalistyczne krakowskich robotników to w dużej mierze owoc niestrudzonej pracy T. U. R.

Ostatnio wydane drukiem sprawozdanie TUR. w Krakowie, dokładnie przedstawia działalność tej nad wyraz pożytecznej instytucji robotniczej.

Dyżury lekarskie

Dnia 18 lutego — noc.

1. Dr. Dym Osi, św. Gertrury 18, telefon 105-58.
2. Dr. Lazer Debora, Miodowa 22, telefon 169-43.
3. Dr. Nowak Tadeusz, Józefitów 21.
4. Dr. Redo Aleksander, Felicjanek 6, tel. 182-57.

Dyżury aptek

Poniedziałek, 18.II w *Krakowie:*

Apteka pod Złotym Słoniem, ul. Grodzka L. 22.

Apteka pod Jagiełłą, pl. Matejki 3.

Apteka przy parku krakowskim, ulica Wybickiego 1.

Apteka pod Trzema Gwiazdami, ul. Rakowicka 12.

Apteka Sternbacha, ul. Dietla 36.

w *Podgórzu:*

Apteka pod Opatrznością, ul. Brodzińskiego 1.

Z dna nędzy

Dnia 14.II 1935 o godz. 8-mej nieznana kobieta porzuciła w korytarzu domu przy ul. Lwowskiej L. 2, dziecko płci żeńskiej liczące około 4 tygodnie. Dziecko oddano do Miejskiego Żłobka. Za matką wdrożono poszukiwania.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek 18.II „Trubadur". (Gość. wystąpią pp.: Fr. Platówna, J. Woliński i E. Mossakowski).

TEATR „BAGATELA". Operetka p. t. „Król Walca" i film „Eskimo".

KINOTEATRY.

ATLANTIC: „Jej wysokość całuje" i „Śmierć odpoczywa".

ADRIA: „Muszę być młody".

APOLLO: „Teraz i zawsze".

PROMIEŃ: „1002 noc" i „Podróż poślubna we troje".

SZTUKA: „Pojedynek ze śmiercią".

ŚWIT: „Gubernator Skałłon".

SŁONKO: „Zdobywcy" i „Wesoły bar".

WANDA: „Wyspa skarbów".

UCIECHA: „Kleopatra".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Na rozkaz kobiety".

Radjo krakowskie

WTOREK, 19 lutego 1935 r.

6.45 Z Warszawy: audycja poranna. — 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.03 Z Warszawy: wiadom. meteorologiczne. 12.10 — Z Warszawy: pogadanka dla młodzieży.— 12.25 Z Warszawy: orkiestra. 12.45 — Z Warszawy: „Bajka o królewnie Kuleczce" i dziennik południowy. 13.05 Z Warszawy: orkiestra. 15.30 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Lokalne komunikaty. 15.45 Z Warszawy: audycja muzyczna. 16.45 Z Warszawy: skrzynka P. K. O. 17.00 Z Warszawy: Koncert. 17.25 Z Warszawy: skrzynka jęz. 17.35 Z Katowic: pieśni. 17.50 „Skrzynka techniczna". 18.00 Poradnik turystyczny. 18.10 Wiadomości bieżące. 18.15 Z Warszawy: koncert 18.45 Z Warszawy: szkic liter. 19.00 Z Warszawy: Błękitna rapsodja. 19.20 — Z Warszawy: aktualna pogadanka. 19.30 Płyty. 19.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe. 19.56 Lokalne wiadomości sportowe. 20.00 Wieczór pieśni i arji rosyjskich. — 20.45 Z Warszawy: dzien. wiecz. 21.00 — Płyty. 21.15 Z Wiednia: koncert. 22.00— Koncert reklamowy. 22.15 Z Warszawy: — muzyka taneczna. 22.45 Odczyt w języku francuskim. 23.00 Z Warszawy: muzyka taneczna.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Jeden czy dwu sędziów piłkarskich na boisku?

Prasa sportowa kontynentu rozprawia szeroko na temat proponowanych zmian w przedmiocie wprowadzenia dwu sędziów piłkarskich na boisku. Oczywiście, jak wszystko, co dotyczy piłkarstwa, tak i ta kwestja znalazła swe źródło w kolebce sportu piłkarskiego: Anglji: Przytacza się plusy i minusy tej inowacji. Na pozór wydawałoby się, że dwu ludzi zawsze więcej zobaczy niż jeden, że więc kwestja sprawnego sędziowania została szczęśliwie rozwiązana. Mamy jednak wrażenie, że projekt ten kryje w sobie znacznie więcej niebezpieczeństw niż problematyczną, wartość korzyści Kto zna nastroje publiczności, sympatje i jej nastawienie do sędziów w szczególności, ten rozumie, co za sytuacje mogą zaistnieć gdy zamiast jednego „arbitra" zobaczy ona na boisku aż dwu. Za to samo przewinienie sędzia jednej „połówki" ukarze winnego, a drugi machnie ręką i każe grać dalej. Publiczność zaczęła reagować. Wiemy w jaki sposób. „Sędzia kalosz... przekupiony... stronniczy... kanarki doić..." itd. Słowem cyrk, a przynajmniej przedstawienie pierwszej klasy. Publiczność podzieli swe sympatje na dwie części. Jedni, zwolennicy tego klubu, będą applaudować sędziego, który rozstrzygnięciami swemi sprzyja ich klubowi, a drudzy tamtemu, powolnemu znowu ich klubowi. Huragan krzyków i wyzwisk unosić się będzie nad głowami graczy, a miejscami nastrój widowni skłóconej na dwa obozy udzieli się zawodnikom. Mecz prowadzony będzie w atmosferze wysoce nie sprzyjającej imprezie sportowej. A dalsze konsekwencje? Dotychczas jest tak, że na relacjach sędziego opierają się orzeczenia władz piłkarskich. Czy jest możliwem, aby między nimi była taka idealna harmonja i zgodność poglądów, aby obaj jednako zeznawali odnośnie do takich wypadków, zaszłych na boisku. co do których ich zarządzenia podczas gry zasadniczo się różniły? Jesteśmy też przekonani, że próby robione w tym kierunku w Anglji wypadną negatywnie. Jeśli w Anglji wypadną niekorzystnie, to tem bardziej zmiany te nie będą miały powodzenia u nas, przy naszej publiczności. Proponuje się wprowadzenie w miejsce dwu sędziów głównych, dwu jeszcze sędziów na linjach bramkowych. Za szkodzić to nie może, jednak nasuwa się inna koncepcja. Czy nie byłoby lepiej, gdyby do obecnego stanu rzeczy przydać jeszcze dwu sędziów autowych, tak, ażeby na każdej połówce było po dwu linjowych po każdej stronie. Pozostałby jeden sędzia główny. Kto wie, czy nie miałby on ułatwionego zadania, gdyby na wzór sędziego tenisowego. umiejscowił się on na specjalnem podwyższeniu, znajdującemi się na linji skrajnej środkowej części boiska. Miałby on znacznie lepszy punkt obserwacyjny, nie mówiąc o tem, że nie przeszkadzałby grającym, jak to często się zdarza. Mmy wrażenie, że ta kombinacja jest lepszą i mniej ryzykowną. Wartoby ją wypróbować. W każdym razie koncepcja dwu sędziów głównych jest niepraktyczna i pociąga za sobą komplikacje. Byłoby wskazanem, aby w tym względzie wypowiedziały się władze sędziowskie i sami sędziowie Naszem zdaniem obecny stan rzeczy nie wymaga zmian. Dobry i sprawiedliwy sędzia da sobie radę. Postarajmy się zatem o jak najwięcej takich sędziów a wszelkie inowacje w tym względzie okażą się niepotrzebne.

M. Statter.

Dalszy ciąg turnieju gier sportowych Robotniczego Ośrodka W. F.

W piątek dnia 15 b. m. w dalszym ciągu zimowego turnieju gier sportowych klubów robotniczych rozegrano szereg spotkań w siatkówce pełnych drużyn kobiet i mężczyzn oraz doprowadzono rozgrywki w mixcie (zespół mieszany) do półfinałów

Z rozgrywek piątkowych na pierwszy plan wysunąć należy rozgrywki w mixcie które należały do bardziej ciekawych. Z zespołów mixta, które zakwalifikowały się do półfinału, najwięcej szans na zwycięstwo ma Wenclówna Zofia — „Stefański". Stosunkowo słabo grał pierwszy mixt Skry Wenclówna Janina — Smosarski Jan. Nie źle natomiast grał zespół kombinowany Majchrzycka ze Startu i Kot ze Skry. Półfinały i finały w mixcie odbędą się w piątek dnia 22 lutego.

Z gier szóstek w siatkówce kobiet i mężczyzn odbyło się kilka meczy Jutrzni, która dotychczas udziału w grach jeszcze nie brała z pozostałymi klubami.— Jutrznia wypadła dość słabo, wprawdzie z każdym meczem tak drużyna żeńska jak i męska poprawiały się a szczególnie to dotyczy drużyny żeńskiej, która tylko dzięki brakowi rutyny przegrała ze Skrą. W grach z Jutrznią dobrze zagrała męska drużyna Skry, której wszystko wychodziło i każdą piłkę kończył ścięciem.

Wyniki techniczne poszczególnych gier przedstawiają się następująco:

Siatka, pełne drużyny męskie:
Skra — Jutrznia 2:0 (15:5, 15:1).
Zryw — Jutrznia 2:0 (16:14, 15:5).
Marymont — Jutrznia 2:1 (13:15, 15:6, 17:15).

Pełne drużyny żeńskie:
Skra — Jutrznia 2:1 (15:13, 10:15, 17:15).
Marymont — Jutrznia 2:0 (15:10, 15:13).

Mixty, ćwierćfinały:
Skra 11 — Marymont I 2:0 (15:6, 15:9).
Skra I — Marymont IV 2:0 (15:12, 15:7).
Start I — Marymont III 2:0 (17:15, 15:5).
Skra III — Skra IV 2:0 v. o.

Dalszy ciąg turnieju w piątek dnia 22 b. m. Rozegrane zostaną półfinały i finały mixta, zakończenie meczów pełnych drużyn oraz początek gier dwójek męskich.

Z ostatniej chwili

GRY SPORTOWE.

W turnieju gier sportowych Ośrodka W. F. wzięły w tym roku udział dwie drużyny robotnicze, t. . RSWF „Jutrznia" i RKS „Skra".

Pierwsza z tych drużyn startowała do koszykówki męskiej kl. B. „Skra", zaś wzięła udział w grach siatkówki męskiej kl. B. — w koszykówce kobiecej kl. B. i w koszykówce męskiej kl. A. Jutrznia nie zdołała zbyt długo utrzymać się w konkurencji i po wygranym meczu z KPW (Pruszków) w stosunku 14:10 uległa Polonji II w stosunku 16:4. Mimo przegranej z drugą drużyną Polonji w wysokim stosunku drużyna „Jutrzni" wykazała już znaczną poprawę; znać, że w sezonie ubiegłym trenowała na sali.

Drużyna kobieca koszykówki RKS „Skra" miała bodajże najłatwiejsze zadanie w turnieju. „Skrzaczki" spotkały się z drugą drużyną Polonji i zwyciężyły w stosunku 7:5, zdobywając tem samem tytuł mistrza kl. B w koszykówce kobiecej dorocznego turnieju gier sportowych Ośradka W. F.

Drużyna siatkówki męskiej „Skry", można powiedzieć, miała pecha — i to wyraźnego pecha. Po wygranej z Makabi II v. o. i po zwycięstwie nad W.K.S. Żoliborz w stosunku 2:0, drużyna „Skry" spotkała się z ŻASS i niespodziewanie przegrała w stosunku 2:0, tem samem odpadając w ćwierć finale i tracąc pewne szanse na zdobycie mistrzostwa. Należy zaznaczyć, iż Skra wystąpiła w osłabionym składzie i przegrała dzięki zbagatelizowaniu przeciwnika.

Koszykówka męska kl. A zgromadziła na starcie wszystkie drużyny A klasy Okręgu Warszawskiego. RKS „Skra" spotkała się w ubiegłą niedzielę z drużyną K. S. Strzelec Pruszków, zwyciężając w stosunku 25:20 (9:16). Początek spotkania nie zapowiadał się różowo dla Skrzaków. Dopiero druga połowa meczu przynosi drużynie robotniczej zdecydowaną przewagę, która tempem zmusza przeciwnika do kapitulacji. Na Skrzakach widać jednak brak systematycznego treningu na sali, co łącznie z silnem przemęczeniem meczami gier sportowych ostatniego tygodnia w turnieju Ośrodka Robotniczego, wpłynęło na kondycję fizyczną graczy nieszczególnie. W tem miejscu należałoby zwrócić uwagę Zarządowi WOZGS, który nie zainteresował się, mimo próśb, tem, aby udzielić drużynie „Skry" choć jedną godzinę tygodniowo na trening w Ośrodku W. F. Ha, trudno — mówi się — nie dla wszystkich równe są prawa. **Widz.**

DBAJMY O ZDROWIE SPORTOWCÓW.

Jak podawaliśmy w poprzednim numerze, V-ty kurs sanitarjuszów rozpoczyna się dn. 4 marca w Państwowej Szkole Higjeny. Wpisowe zł. 2. Zapisy przyjmuje Sekretarjat WRSKO do dnia 28.II 35 r.

Wszystkie kluby winny należycie powyższy klub obesłać, a przedewszystkiem te, które dotychczas sanitarjuszów nie posiadają, a więc „Sarmata", „Drukarz", „Gwiazda", „TUR - Wisła", „Jutrznia" Błonie i inne. Nie lekceważcie zdrowia zawodników, nie utrudniajcie pracy Wydziałowi Sanitarnemu, któ ry, mimo rozwoju, nie może podołać nawałowi pracy! Wszystkie kluby zgłaszają kandydatów na kurs!

„Jutrznia" Błonie i inne. Nie lekceważ-

POWRÓT NARCIARZY Z OBOZU W SIANKACH.

W niedzielę rannym pociągiem powróciła grupa warszawska z obozu narciarskiego ZRSS w Siankach. Twarze opalone od wiatrów halnych, humory, mimo wszelkich niewygór podróży i innych — świetne.

Wrażenia z pobytu podamy obszerniej w następnym numerze Sztafety Robotniczej.

ZAWODY BOKSERSKIE „SKRA — „ORKAN".

W ubiegłą niedzielę w lokalu „Orkanu" odbyło się spotkanie towarzyskie, zakończone zwycięstwem drużyny Skry w stosunku 8:6. Zwycięstwa odnieśli zawodnicy Skry: Stecki na punkty, Buff i Pankiewicz przez k. o., Głowacki I i Kołacz zremisowali. Przegrali: Koźmiński na punkty, Sokołowski v. o. N wyróżnienie zasługuje, wracający do formy Pankiewicz i Buff, natomiast Sohełowski wykazał brak ambincji sportowe.

Z KRAKOWA.

Dowiadujemy się, że piłkarze R. K. S. Legja Kraków już zaczęli treningi piłkarskie na boisku. W ubiegłą niedzielę drużyna robotnicza rozegrała mecz treningowy z ligowym garniturem Wisły. przegrywając go.

WALNE ZEBRANIE PZPN.

W ubiegłą niedzielę odbyło się Walne Zebranie PZPN. Z ważniejszych uchwał powzięto: 1) utrzymanie karencji dla graczy; 2) utrzymać autonomję sędziów piłkarskich z tem, że prezesa PKS. obiera Walne Zebranie PZPN; 3) stosowanie drogi karno - sądowej w stosunku do większych przewinień graczy; 4) Zarząd powołano w składzie: gen. Bończa Uzdowski prezes; wiceminister Jaroszyński, tow. dr. J. Michałowicz i inż. Przeworski jako wiceprezesi; sekretarz: inż. Merliński; skarbnik — Świątek, oraz jako referenci płk. Glabisz, Mallow, inż. Kuchar, mjr. Loth, Kałuża — kapitan sport.

HOCKEY.

Dnia 12 b. m. drużyna RKS Skra spotkała się na własnem lodowisku z B-klasową Spartą, wygrywając w wysokim stosunku 9:0 (3:0) ,2:0) (4:0).

Bramki dla Skry zdobyli: t.t. Nagot (4), Błazałek II (3) i Smosarski I (2). Przez cały czas uwydatnia się silna przewaga Skry, która wystąpiła do tego spotkania towarzyskiego w nieco osłabionym składzie, bez tow. Borkowskiego i Smosarskiego II. Sędziował tow. Opasiński dobrze.

W ubiegły czwartek drużyna Skry miała poraz pierwszy w tym sezonie rozegrać mecz towarzyski z pierwszym zespołem KS „Warszawianka" na jej własnem boisku.

Niestety, ze względu na fatalny stan atmosferyczny zdołano zakończyć tylko pierwszą tercję przy stanie 0:0 i grze naogół równorzędnej. Nie chcemy nie przewidywać, jedno jest pewne, że drużyna Skry jest dzisiaj w pełnej formie i w spotkaniu z ekstraklasą hokeyową nie przyniesie wstydu klasie A, do jakiej została zaliczona w roku bieżącym.

Zawody prowadził p. Buholc.

Ogólnokrajowy kurs robotn. organizatorów wychowania fizycznego

Robotniczy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Warszawie organizuje w dniach od 15 do 25 marca b. r. dziesięciodniowy ogólno - krajowy kurs organizatorów i kierowników robotniczych klubów sportowych.

Na powyższy kurs zgłaszać się mogą członkowie klubów robotniczych i pokrewnych organizacyj jak TUR., Związku Zawodowego i t. p.

Opłata za kurs wraz z całkowitem utrzymaniem, noclegami, opłatami za skrypty i połączonymi kosztami przy zwiedzaniu Warszawy wynosi 25 złotych od osoby. Uczestnicy korzystają z 80 procentowych zniżek kolejowych w obie strony. Wzywa się wszystkie kluby robotnicze i bratnie organizacje — które zajmują się organizacją wychowania fizycznego na swym terenie, by zgło siły swych członków na powyższy kurs celem zaznajomienia się w pracy organizacyjnej sportu robotniczego.

Program kursu jest następujący:

1. Rys historyczny wychowania fizycznego.
2. Zapoznanie się praktyczne z ćwiczeniami gimnastyki, lekkiejatletyki i gier sportowych.
3. Organizacja sportu i wychowania fizycznego.
4. Ideologja sportu robotniczego.
5. Zasady organizowania klubów sportowych i sekcyj przy klubach.
6. Praca organizacyjna w klubach sportowych.
7. Organizacja zawodów sportowych, zlotów, obozów i kursów.
8. Turystyka robotnicza.
9. Boiska, sprzęt i urządzenia sportowe.
10. Anatomja i fizlojogja.
11. Hygjena sportu oraz pomoc w nagłych wypadkach.

Reflektanci winni zgłaszać się piśmiennie natychmiast (nie później jak do dnia 1 marca b. r.) do Roboticzego Ośrodka Wychowania Fizycznego w Warszawie ul. Czerwonego Krzyża 20, skąd otrzymają szczegółowe wskazówki co do ekwipunku i formalności przy uzyskiwaniu zniżek kolejowych.

Sport mieszczański

Narciarstwo

BRONISŁAW CZECH 9-ty W KONKURSIE SKOKÓW. W sobotę w Wysokich Tatrach, w ramach narciarskich mistrzostw Europy rozegrany został konkurs skoków do kombinacji.

Pierwsze miejsce zajął Hagen (Norwegja) z notę 427,60 i skokami 57 i 53½ m. Pierwszy z Polaków był Br. Czech, zajmując 9-te miejsce i pkt. 351,4. Skoki 57 i 67½ m.

ZWYCIĘSTWA POLSKICH NARCIARZY W RUMUNJI. W sobotę i niedzielę odbyły się w Rumunji w miejscowości Dorna Vatra międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem narciarzy polskich i rumuńskich.

W biegu drużynowym na 20 klm. zwyciężyła drużyna polska w składzie: Rajski, Westfalewski, Fajkow, Lankosz w czasie 1 godz. 40 m. 10 sek.

Następnego dnia odbył się bieg zjazdowy na 800 mtr. Zwyciężyli bezapelacyjnie zrówno drużynowo, jak i indywidualnie, Polacy.

Pozatem odbył się slalom drużynowy, w którym również zwyciężyła drużyna polska.

SUKCES MARUSARZA W SKOKACH OTWARTYCH F. i S. 1) Birger Ruud (Norw.) skoki 58 i 55½ mtr. nota 231,7 pkt. 2) Raidar Andersen (Norw.) skoki 59½ i 55,6 mtr. nota 228,9, 3) Alf Anderson (Norw.) skoki 59½ i 52 mtr. nota 225,9, 4) *St. Marusarz (Polska)* skoki 59 i 57 mtr. nota 225,5 pkt.

Łyżwiarstwo

PARA POLSKA NA 5-em MIEJSCU W MISTRZOSTWACH ŚWIATA. W Budapeszcie zakończyły się w niedzielę mistrzostwa świata w jeździe figurowej parami. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata zdobyła znowu para węgierska Rotter-Szollas 11,60 pkt.

Mistrzowska para Polski, Bilorówna-Kowalski zajęła 5-te miejsce (9,60 pkt.). Druga para polska Chachlewska - Theuer znalazła się na 8-em miejscu z punktacją 8,46.

Boks

WIELKA AWANTURA NA MECZU BOKSERSKIM W LUBLINIE. W Lublinie odbył się mecz bokserski między Policyjnym Klubem Sportowym a Strzelcem. Pod koniec meczu doszło do wielkiej awantury. Zawodnik Strzelca Wójcicki znieważył czynnie sekundanta Polic. Klubu Sport., dawnego członka Strzelca, Urbana. Awantura została zlikwidowana dopiero po pół godzinie.

Ładne historje dzieją się w sporcie mieszczańskim!

W międzymiastowym meczu bokserskim reprezentacja Wilna pokonała Białystok 10:4.

HAKOAH ŁÓDZKI PRZEGRYWA Z FORTEM BEMA 5:9. W Warszawie rozegrany został mecz bokserski pomiędzy Fortem Bema a łódzkim Hakoahem, zakończony zwycięstwem Fortu Bema w stosunku 9:5.

FREDDY MILLER OBRONIŁ TYTUŁ MISTRZA. W Barcelonie odbył się mecz bokserski o mistrzostwo świata w wadze piórkowej pomiędzy obrońcą tytułu, Amerykaninem Freddy Millerem a Hiszpanem Girones. Zwyciężył Miller przez nokaut w pierwszej rundzie.

MAKKABI NIE DOMAGA SIĘ ODSZKODOWANIA. Jak się dowiadujemy, zarząd warszawskiej Makkabi nie będzie domagał się finansowegood szkodowania od łódzkiego IKP. spowodu wycofania się tego ostatniego z drużynowych mistrzostw Polski.

Ping-Pong

BARNA PO RAZ 5-ty MISTRZEM ŚWIATA W PING-PONGU. Mistrzostwo świata w ping-pongu zdobył po raz 5-ty z rzędu Węgier Barna, który w finale pokonał swego rodaka Szabadosa w 5-ciu setach. Ehrlich, jak już podaliśmy, przegrał po ciężkiej walce z Barną w półfinale.

Lekkoatletyka

MELBURN obchodzi w tym roku 100-lecie swego istnienia z i tej racji w mieście tem odbyły się mędzynarodowe zawody l. atletyczne przy współudziale doskonałych europejskich zawodników. Podajemy ciekawsze wyniki:

Dysk — Sippala 44 mtr. Oszczep — Sippala 66.18 mtr.

Skok zwyż — Peräsalo 194 cmt., przyczem wynik ten dał Finnowi drugie miejsce, gdyż pierwsze zajął Australijczyk Metcalfe 194 cmt. W biegu na 100 y. wygrał Anglik Hampson — 9,9 s. Na 220 i 440 y. wygrał Australijczyk Yates 21,8 s. i 49,5 s.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.